

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 49.

Nowe, sobota 3 grudnia 1927 r.

Rok IV.

Wiadomości bieżące.

Wspaniałomyślność niektórych obywateli. Apel tut. Komitetu T. C. L. do społeczeństwa, by darowało książki nieużytecznie nieraz leżące w domu do biblioteki T. C. L. dla użytku ogółu, nie był bezowocnym. Uważając sobie za obowiązek oświatę szerszych kół, darowali bezinteresownie książki na powyższy cel następujący obywatele: p. Gertruda Borkowska 4 książki, p. Buczkowski 2, p. Siudziński 1 książkę, ks. Czaplinski 18 mniejszych książek.

Składając powyższym ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie, spodziewa się Komitet miejscowy, że znajdzie się więcej takich wspaniałomyślnych obywateli, co ze swojego zbioru niejedną książkę złożą na powiększenie tut. biblioteki T. C. L. — Składać można je nadal u p. Tytułskiego, kierownika szkoły powszechnej i ks. wik. Czaplinskiego.

Nie wolno też pominąć wspaniałego gestu p. Rzendkowskiego, który to podarował dla T. C. L. dwie tabliczki, które umieszczono na rogu przy ul. Kolejowej i Nowej i w pobliżu biblioteki T. C. L. i mają obywatelstwu przypominać, że biblioteka ta otwarta jest w każdą niedzielę od godziny 13 i pół do 14 i pół.

Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. W święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny zamierza miejscowe Stow. Młodzieży Żeńskiej urządzić małą akademję w „Domu Hallera”. Na program składają się deklamacje, krotchwila „Dla miłego grosza” w 2 aktach i przemowy. Nowością będzie wykład o Jasnej Górze urozmaicony obrazami świetlnymi.

Zaprasza się wszystkich obywateli, przyjaciół młodzieży, a szczególnie rodziców młodzieży stowarzyszonej, by korzystali z okazji.

Akademja odbędzie się 8 b. m. o godzinie 4-tej po południu w „Domu Hallera”.

Plaga szopkowania. Dawniejszy piękny zwyczaj chodzenia ze szopką i śpiewania kolend stał się dziś istną plagą, bo przecież codziennie wprost całe dziesiątki dzieciaków obiegają mieszkania, by tu pokazać swoje szopki i popisywać się śpiewami. Ależ jakie to szopki? Dawniej przed wojną można było przynajmniej podziwiać: figury nieraz artystycznie wprost wykonane, ale dziś widzi się licho sklezione pudełka, w których umieszczona jest szopka z papieru i jedna tylko świeczka. A śpiew jaki — jak się wymawia słowa pieśni — z jakim „przejęciem” się śpiewa kolendy? Zdaje się, że to obchodzenie z szopkami staje się wprost profanacją starego pięknego zwyczaju. Wyciągają ci „szopkarze” zwykłe ręce po datki — ale czy oddają grosz uzbierany rodzicom, czy raczej nie kupują sobie karmelków, papierosów lub nawet może co gorszego?

Dobrze byłoby, aby rodzice nareszcie zakazali swoim dzieciom tej wstrefnej zebranki, gdyż takie dzieci przyzwyczajają się do takiego „zarobkowania” a przy tej okazji do oszukiwania rodziców, nigdy nie wyrosną na dobrych ludzi.

Francja, Jugosławia i Włochy.

Zawarty świeżo traktat francusko-jugosłowiański jest obecnie przedmiotem gorącej polemiki w prasie włoskiej i angielskiej. Zamieszczamy poniżej artykuł senatora Bluysena, wybitnego członka komisji spraw zagranicznych Senatu francuskiego.

By zdać sobie sprawę z doniosłości traktatu „przyjaźni i jedności” pomiędzy Francją a Królestwem S. H. S., podpisanego niedawno przez pp. Brianda i Marinkowicza, trzeba uprzytomnić sobie działalność komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych podczas wojny. Ministrowie Spraw Zagranicznych pp. Briand i Delcasse, dostarczali jej szczegółowych informacji o naszych sojuszach, między innymi w komisji tej dokładnie znanem było krystalizowanie się sprawy Jugosławii. Komisja zawsze aprobowała ogólne zasady przyjaźni i saufania, wyrażone w traktacie obecnym.

W atmosferze wzajemnej nienawiści i też wśród oczekiwania zwycięstwa koalicji wyłoniła się porażka pierwsza sprawa Jugosławii. Była niejasna i prawie całkiem nowa. Chodziło tu głównie o Serbów, którzy bohaterką wytrzymałością i chwalebnie cofnięciem się pod dowództwem króla Piotra dali przykład nieszlachetniejszej odwagi i żywotności. We Francji witano ich sercem jak braci i towarzyszy broni. Siła ich charakteru zdawała się być podstawą bałkańskiej polityki pokojowej, która zastąpiłaby wieczny niepokój na Bałkanach.

Jakkolwiek historycznie i geograficznie dość znacznie oddaleni od Francji, Kroatów i Słowenów zostali w świadomości Komisji parlamentarnej zjednoczeni z Serbami. Pomiędzy delegatami odbyły się serdeczne przyjęcia, poczyniono odpowiednie kroki. Wreszcie „Południowi Słowianie” stali się w powojennych aktach dyplomatycznych narodem zjednoczonym, silnym i mającym zapewnioną przyszłość ekonomiczną: Jugosławia uzyskała prawo odegrania ważnej roli w Europie wschodniej.

Nieco później powstała mała Entente’a, której pacyfistyczny nastrój znany był w Europie. Pierwsza Jugosławia otrzymała rząd regularny, opanowany, wierny tak własnym zobowiązaniom, jak interesom sojuszników.

Należy zaznaczyć, że w tym okresie mocarstwa europejskie nie przestały odnosić się przyjaźnie do szlachetnego zadania podjętego przez Francję przy poparciu Anglii i Włoch.

Czyżby nastrój ten miał się zmienić z powodu podpisania traktatu?

Londyński „Daily News” podaje, że „równowaga bałkańska” załamała się i usiłuje nakłonić Włochy do zawarcia nadprogramowego przymierza z Węgrami dla zrównoważenia nowych sił przybyłych Jugosławii przez zawarcie traktatu.

„Times” oświadcza tylko, że chwila porozumienia pomiędzy pp. Briandem a Marinowiczem nie jest odpowiednia, gdyż może podrażnić faszystowskie i imperjalistyczne Włochy.

Na insynuacje te odpowiedział p. Briand w komunikacie prasowym, że nowozawiązane przymierze nie ma w sobie nic „militarnego” i że zgadza się w zupełności z umową Locarneńską, że zresztą przedłożona będzie Lidze Narodów do zaaprobowania. Poza tem konwencja ta przygotowuje się już oddawna, a od dwóch lat była przedstawiona różnym narodom i nie wzbudziła żadnego protestu. Co zaś do Włoch — pismo dalej p. Briand — jesteśmy przekonani, że pomimo faszyzmu, który w naszym pojęciu jest sprawą czysto wewnętrzną, nie sprzeniewierzą się Włochy tradycjom naszego braterstwa rasowego. Tradycje te odnajdujemy również w umowach poprzedzających stworzenie Królestwa S. H. S.

Jasne są dla każdego myślącego Francuza doniosłość i pożytek przymierza francusko-włoskiego, tak podczas wojny, jak i w chwili obecnej, gdy toczą się pertraktacje, zdążające do ustalenia wzajemnych wpływów i praw.

Zdarzały się oczywiście wypadki poślania godne, które jednak pozostały bez następstw. Polemiki i nie ostrożności prasy, wyolbrzymiającej fakty, wywoływały nieraz krótki popłoch, oficjalnie jednak i w nastrojach ludności nie poczyniły większych szkód.

Jak Włochy, tak i Francja wierna jest swoim sympatjom, o które rząd francuski ma obowiązek dbać. Traktat jugosłowiański nie naruszył tych sympatji. W przeciwnym wy-

padku rząd francuski takiego traktatu nie podpisałby. Osłabienie przyjaźni włosko-francuskiej chciałoby widzieć te tylko środowiska, które zapomniały o wielkich, wspólnych walkach i szlachetnych wysiłkach od lat dziesięciu.

Paul Bluysen
Senator francuski.

STANOWISKO KOMISJI OPINIODAWCZEJ PRACY W SPRAWIE PAŃSTWOWEJ RADY GOSPODARCZEJ.

Komisja Opiniodawcza Pracy przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, aczkolwiek nieliczna, gdyż składa się obecnie tylko z 10-ii osób, rozwinęła ostatnimi czasy ożywioną działalność, o której szersze koła społeczeństwa są dotychczas mało poinformowane, aczkolwiek działalność ta dotyczy kilku bardzo ważnych zagadnień społeczno-gospodarczych. Równoległe z opracowaniem opinii o bieżących projektach ustawodawczych Rządu, w których liczbie znajdują się projekty tak doniosłe, jak naprzykład o Sadach Pracy czy o wnioskach Ministerstwa Robót Publicznych w zakresie ożywienia ruchu mieszkaniowo-budowlanego i t. p. Komisja podjęła z własnej inicjatywy akcję w dwóch niezmiernie poważnych sprawach charakteru ogólnego. Jedną z nich jest sprawa Państwowej Rady Gospodarczej, drugą sprawą należytego zorganizowania w Polsce Spółdzielni Pracy.

Pierwsze z tych zagadnień opracowuje w Komisji Pracy specjalna podkomisja, złożona z b. wice-ministra G. Simona, prof. L. Caro i prof. H. Rygiera. Podkomisja ta odbyła szereg posiedzeń, których wynikiem jest przygotowanie przez ich członków kilku referatów szczegółowych, oraz pewnej liczby też zasadniczych, w myśl których należałoby dalszą pracę w sprawie Państwowej Rady Gospodarczej prowadzić. Referaty te i tezy zostały przez plenum Komisji zatwierdzone i złożone p. Wicepremierowi Bartłowi, jako prezesowi Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Ze względu na wagę zagadnienia przytaczamy poniżej treść wspomnianych tez:

1. Kom. Op. Pracy uważa powołanie do życia Państwowej Rady Gospodarczej która zastąpi istniejące obecnie trzy Komisje Opiniodawcze przy Prezesie Kom. Ekon. Ministrów oraz znaczną część Komisji i Rad, utworzonych w ramach poszczególnych Ministerstw za wysoce aktualne i pożądane.

2. Opracowanie szczegółowego projektu, na którego zasadzie P. R. G. zostałaby w Polsce wprowadzona, Komisja proponuje powierzyć specjalnej Komisji, złożonej z przedstawicieli trzech Komisji Opiniodawczych przy Prezesie K. E. M. z prawem dalszej kooptacji i powoływania ekspertów oraz z obowiązkiem zasięgnięcia miarodajnych opinii ze strony czynników i organizacji społecznych, zainteresowanych w zagadnieniu utworzenia Rady. W pracach Komisji winien brać udział przedstawiciel Rządu.

3. Nie przesądzając szczegółów przyszłego projektu P. R. G., Komisja Pracy, na zasadzie dotychczasowych swych dyskusji i uchwał, uważa za konieczne wysunięcie następujących wskazań:

a) P. R. G. winna być etapem na drodze do urzeczywistnienia art. 68 Konstytucji Polskiej, przewidującego utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, opartej o Izby handlowe, przemysłowe, rolnicze, rzemieślnicze i pracy najemnej. b) P. R. G. musi być ściśle uzgodniona z Konstytucją, a w szczególności z przepisami, dotyczącymi ciał parlamentarnych, c) P. R. G. winna być organem opiniodawczym, inicjującym i badawczym, o wyraźnych prawach i obowiązkach, ustalonej kompetencji i ściśle określonym toku urzędowania i działalności. d) P. R. G. winna być instytucją autonomiczną, działającą formalnie w ramach Prezydium Rady Ministrów. e) P. R. G. powinna reprezentować całokształt interesów gospodarczych i społecznych narodu przy jaknajściślejszym zachowaniu ich parytetowego przedstawicielstwa w Radzie i należycie poważnym uwzględnieniu reprezentantów nauki. f) P. R. G. nie może być ciałem nadmiernie licznym i praca jej odbywać się winna przede wszystkim w komisjach. g) Przy opracowywaniu projektu P. R. G. przewidziany być winien możliwie ściśle wzajemny stosunek kompetencyjny i formalny Rady: Rządu i ciał parlamentarnych, gwarantujący

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Radzie faktyczną możność przedstawiania i obrony jej wniosków i postulatów. h) Członkowie Rady winni otrzymywać odpowiednie odszkodowanie materialne, w przeciwnym bowiem razie udział w niej przedstawicieli nauki i przedstawicieli pracy najemniczej byłby uniemożliwiony lub znacznie ograniczony.

4. Utworzenie P. R. G. na zasadach powyższych może i winno być dokonane w możliwie najbliższej przyszłości i zupełnie niezależnie od wszelkich względów partyjno-politycznych, oraz od jakichkolwiek innych reform ustrojowych i konstytucyjnych.

Tak oto przedstawia się ogólny pogląd Kom. Pracy na sprawę Państwowej Rady Gospodarczej. Jest on w wielu punktach zgodny z poglądem Komisji Opiniodawczej Rolniczej, która również już debatowała nad tą sprawą i niedawno ogłosiła o niej dłuższy referat Dra Józefa Buzka. Negatywne stanowisko w stosunku do projektu utworzenia Rady zajęła podobno trzecia z komisji, istniejących przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego, t. j. Komisja Przemysłowa. Ostateczne jednak jej uchwały w tej sprawie nie są dotychczas znane.

W każdym razie zagadnienie P. R. G. zostało zaktualizowane i doczeka się, być może, w niedalekiej przyszłości rozwiązania.

NAJSTARSZE DRZEWA.

„Daily Mail” twierdzi, iż niesłusznie uważa się za patryjarchę rodu drzewnego słynny Bo-tree, otaczany głęboką czcią na Ceylonie, ponieważ, jak głosi podanie, w cieniu jego rozmyślał Buddha nad losami świata. Ma on najwyżej 2.215 lat, jest więc do pewnego stopnia niemowlęciem wobec olbrzymiego cyprysu, rosnącego w Chapultepec na ziemi meksykańskiej, mającego 36 metrów obwodu i liczącego, jak utrzymują botanicy, przeszło 6.000 lat życia! Nieco młodziej, ale też sędziwie bardzo przedstawia się wspaniały Kauri, odkryty niedawno w północnych lasach Nowej Zelandji — fachowcy „dają mu” bowiem około 5.000 lat istnienia na ziemi. Afryka środkowa może również poszczycić się baobabami potężnych wymiarów i wielotysiącletniego wieku.

TROSKLIWY DYREKTOR TEATRALNY.

Kierownik londyńskiego „His Majesty's Theatre” był przeświadczony, że na premierę „Oh! Kay” przyjdzie znaczna część publiczności na długo przed otwarciem okienka kasowego. Uznał się więc on losu tych biedaków i polecił woźnym obnosić wśród nich tacę z sandwiczami, ciastkami, herbatą i kawą! Ponieważ wszystko sprzedawane było istotnie po cenie kosztu, więc przekąski i napoje miały niebywałe powodzenie i zaskarbiły troskliwemu dyrektorowi głęboką wdzięczność uboższych miłośników sceny.



A. Gotuj się przyjacielu na maskaradę na 21-go stycznia 1928 r.
B. A gdzie to ma się odbyć u diabła rogatego?
A. Na sali u p. Julka Borkowskiego.



Stroiciel Th. Kloss-Gdańsk

przybędzie w najbliższych dniach do Nowego celem

strojenia i reparacji pianinów, fortepianów etc. etc.

Natychmiastowe zlecenia na Nowe i okolice przyjmuje eksp. tut. pisma.

Specjalność:

Odnowienie starych i złe brzmiących fortepianów.

Na koncercie akademickie

wykonywałem strojenie fortepianów
--- dla znakomitych mistrzów. ---

W niedzielę, dnia 4, 11 i 18 grudnia b. r.

wykostkowanie marcepanów

od p. Schenkowej.

— Początek o godzinie 6-tej wieczorem. —

Sonntag, den 4., 11. und 18. Dezember

Marzipan-Verwüfelung

von Frau Schenk.

— Anfang 6 Uhr abends. —

Mechlin, restauracja.

3. F. 1/27.

Wywołanie.

P. Antoni Kwiatkowski, rolnik z Twardej-Góry pow. Świecie wniósł o wywołanie następujących zaginionych dokumentów:

1. listu hipotecznego z 8 maja 1919, co do zapisanej w księgach wieczystych Pieniążkowo tom II karta 22 i tom III karta 51 w oddziale III pod Nr. wpisu 7 wzgl. 3 dla niego hipoteki pożyczkowej w kwocie 13 000 marek z 5 proc. odsetkami od dnia 1 kwietnia 1919 r.

2. listu hipotecznego z dnia 8 maja 1908 r. co do zapisanej w księgach wieczystych Twarda-Góra tom III karta 45 i tom IV karta 81 w oddziale III pod Nr. wpisu 8 względnie 1 dla małoletniej Idy Loewenthal a odstąpionej wnioskodawcy hipoteki pożyczkowej w kwocie 2 500 marek z 5 proc. odsetkami od dnia 1 maja 1908 r.

3. listu hipotecznego z dnia 3 listopada 1911 r. co do zapisanej w księgach wieczystych Twarda-Góra tom III karta 36, tom III karta 45 i tom IV karta 81 w oddziale III pod Nr. wpisu 7 wzgl. 9 wzgl. 2 dla Franciszka Piotrowskiego a odstąpionej wnioskodawcy hipoteki pożyczkowej w kwocie 2 000 marek z 5 proc. odsetkami od 16 października 1911 r.

4. listu hipotecznego z dnia 22 kwietnia 1918 r. co do zapisanej w księgach wieczystych Twarda-Góra tom III karta 36, tom III karta 45 i tom IV karta 81 w oddziale III pod Nr. wpisu 8 wzgl. 10 wzgl. 3 dla Ludwika Piotrowskiego i jego żony Idy d. Klindt a odstąpionej wnioskodawcy hipoteki pożyczkowej w kwocie 1 000 marek z 5 proc. odsetkami od dnia 16 października 1912 r.

Posiadaczy wyżej wymienionych dokumentów wzywa się by zgłosili swe prawa i przedłożyli dokumenty w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 27 lipca 1928 r. o godzinie 9 przed południem w niżej podpisanym Sądzie pokój Nr. 7 w przeciwnym bowiem razie dokumenty te pozbawione będą mocy.

Nowe, dnia 4. listopada 1927 r.

Sąd Powiatowy.

NA GWIAZDKĘ!

Dziennie świeże marcepany, kartofelki, herbatniki marcepanowe, herbatniki, pierniki, również wszelkie wyroby czekoladowe i cukrowe własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych.

Stefan Weiss

Grudziądzka 5.

W niedzielę, dnia 4-go grudnia 1927 r. odbędzie się **wykostkowanie marcepanów**

połączone z koncertem,

na które Szan. Obywatelstwo jaknajprzejmiej zapraszam.

Początek o godzinie 4-tej po południu. Flaki! Pączki!

Zu der am Sonntag, den 4. Dezember 1927 stattfindenden

Marzipan-Verwüfelung

verbunden mit Konzert

ladet freundlichst ein

Fr. Hellmers

restauracja p. Wilczewskiego.

Anfang 4 Uhr.

Rinderfleck!

Pfannkuchen!

Szanownej Publiczności miasta Nowego i okolicy uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż otwieram

w sobotę, dnia 3-go b. m.

przy Rynku nr. 26

dawniej rzeźnictwo Kłosowskiego

Skład rzeźnicki.

Prowadzić będę tylko wyborowe towary przy dostępnych cenach.

Proszę o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa.

Władysław Ślosarski

mistrz rzeźnicki.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego w dniu 22-go listopada 1927 r. składamy wszystkim

serdeczne podziękowanie.

Edmund Krzekotowski
z żoną Martą z Chyłów.

W niedzielę, dnia 4-go grudnia 1927 r.

wykostkowanie marcepanów.

— Początek o godzinie 3-ciej po południu. —

Sonntag, den 4. Dezember 1927

Marzipan-Verwüfelung.

— Anfang 3 Uhr. —

Matecki

Podgórna 1.

Żądajcie wszędzie
Wodę brzoową
ANGELUS

Polecam dziennie świeże

pieczywo.

W niedzielę wietrzniki nadziewane kremem (Chesterkäse) w rodzaju angielskim i bita śmietana.

CUKIERNIA-PIEKARNIA
Weiss.

Empfehle täglich frische

Kuchen.

Sonntags Windbeutel gefüllt mit Chesterkäse nach engl. Art und Schlagsahne.

KONDITOREI-BAECKEREI
Weiss.

Kalendarz

Marjański

na rok 1928

poleca

W. Wesolowski.

Poszukujemy

zaufania godnej osoby, dla której w jego miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filję naszego przedsiębiorstwa. Zawód i miejsce zamieszkania obojętne. Stały dochód miesięczny złotych 1 500,—. Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrekcji prowadzeniem filji, a specjalnie podziałem towarów, (żaden skład) na swą okolicę. Zawód obecny można zatrzymać. Zgłoszenia pod „Filja nr. 142” do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11.

Baczność!

Kto pożycz

1500 zł

za wysokim wynagrodzeniem. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia przyjmuje eksp. tut. pisma.

Bibułka

do papierosów

poleca

W. Wesolowski.

Wykazy

młodocianych

poleca

W. Wesolowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 GRUDNIA 1927 r.

A D W E N T!..



Smaczna rybka,

W. MALAŻEK



Marszałek Francji Franchet D'Esperey dekorował p. marszałka J. Piłsudskiego.

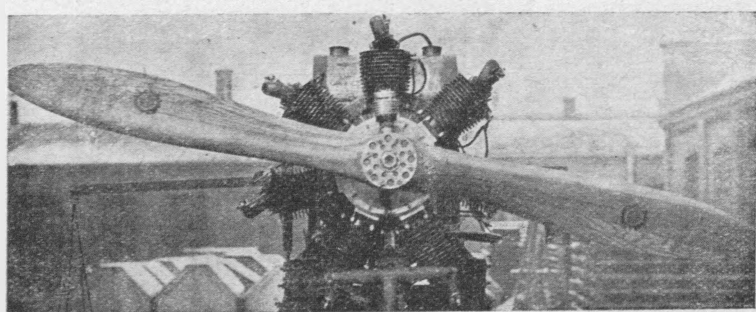
Hojny dar



Posel polski w Waszyngtonie p. Jan Ciechanowski, ofiarował na tegoroczne wszechświatowe konkursy hippiczne w Nowym Jorku puchar swego imienia.



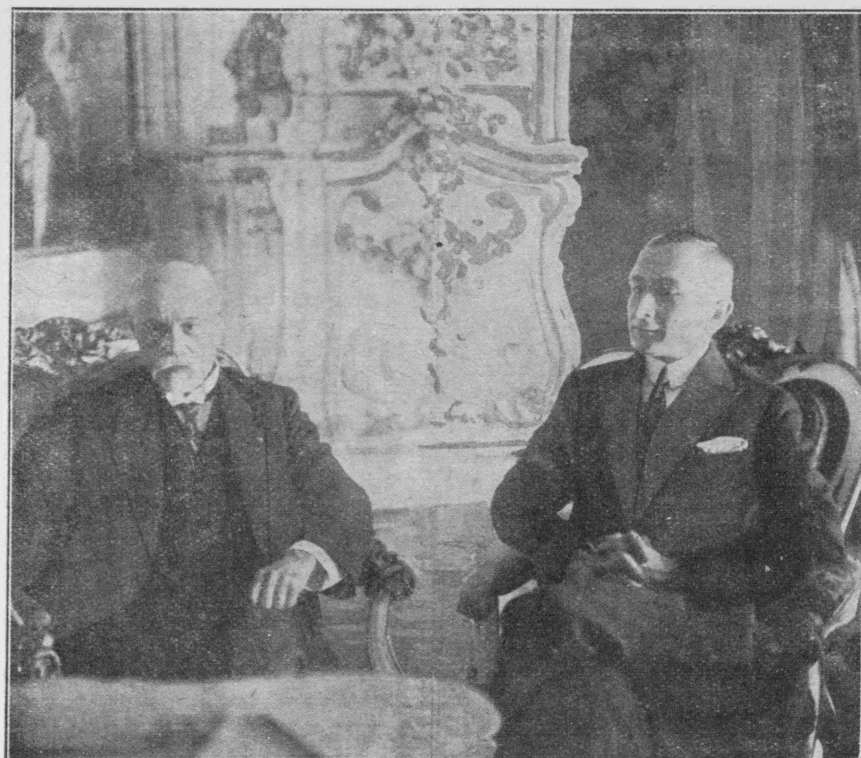
Wieniec złożony na trumnie Słowackiego przez marynarkę wojenną.



Pierwszy polski silnik lotniczy „Aria” o sile 80 KM pomysłu p. inż. Władysława Zalewskiego.



Z zimowych pejzażów w Anglii.

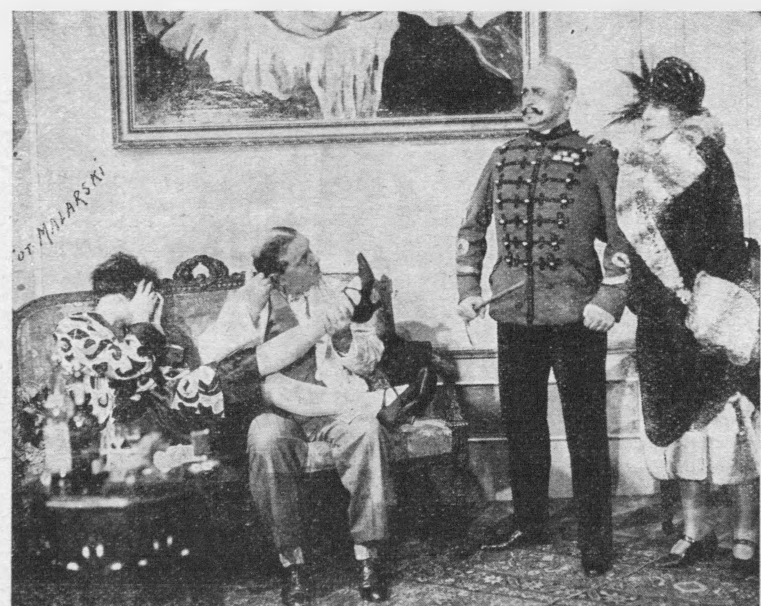


Posel polski p. Grzybowski po złożeniu listów uwierzytelniających rozmawia z prezydentem Masarykiem.



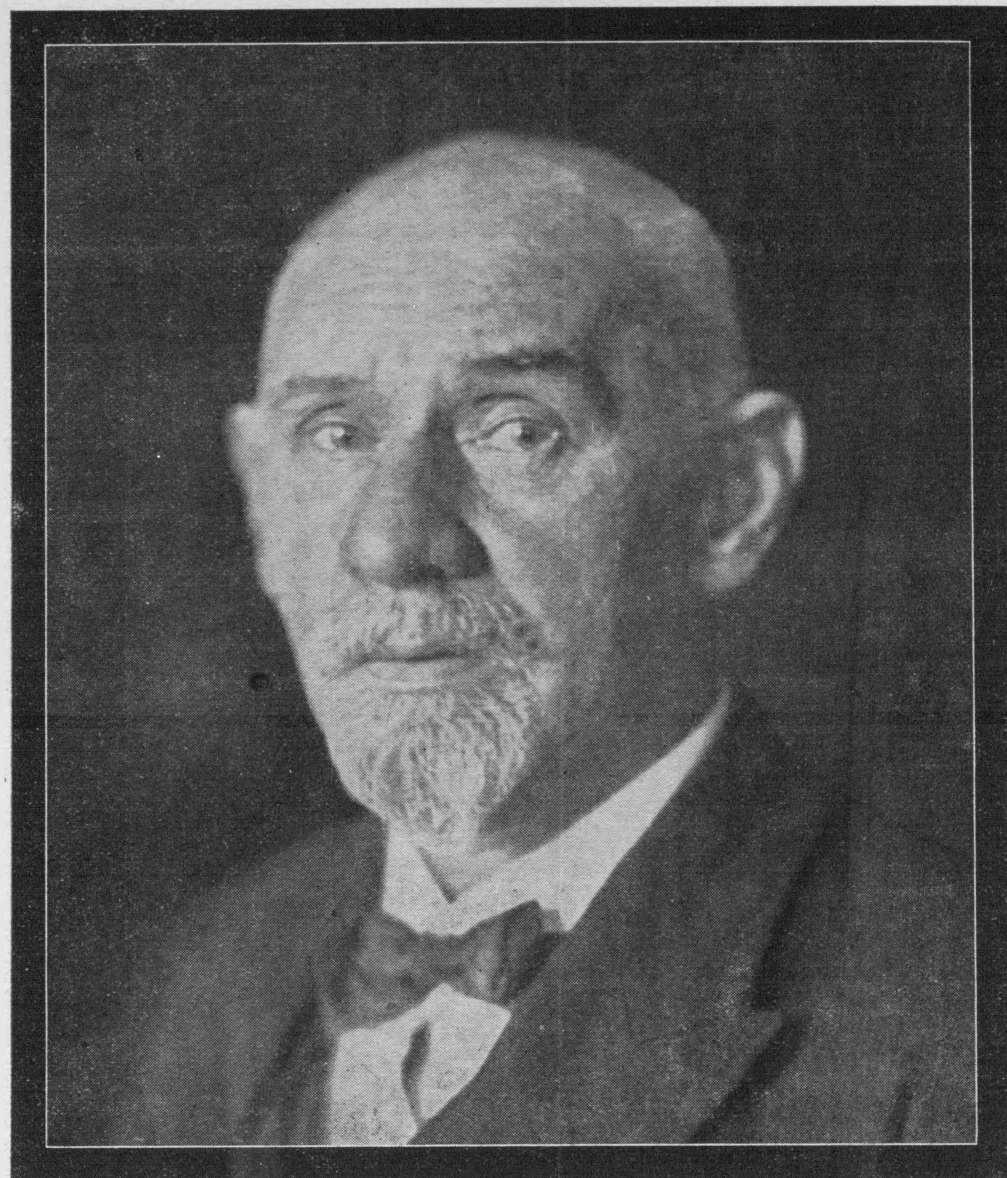
Ogólny widok Budapesztu z okien pałacu królewskiego w Bud'ie.

Z teatru Letniego w Warszawie



„Nie wywiódł jej w pole” z pp.: Gellówną, Fertnerem, Orwidem i Łaską.

ZGON ZNAKOMITEGO PISARZA

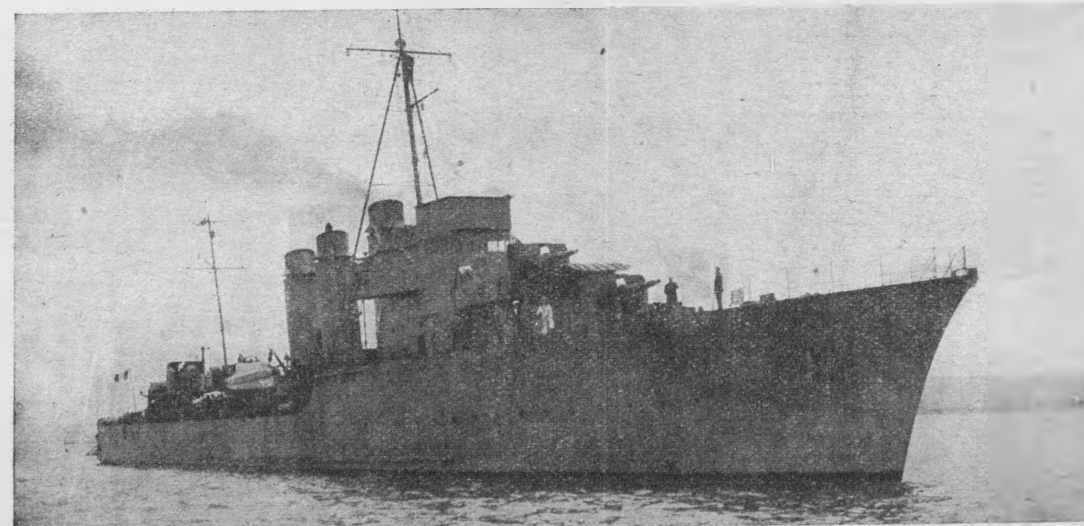


Stanisław Przybyszewski, znakomity pisarz polski zmarł dn. 23 listopada. Śmierć jego wywołała w szerokich kołach naszego społeczeństwa głębokie wrażenie.

Z łowów Cieszyńskich



Trofea po pierwszym miocie.

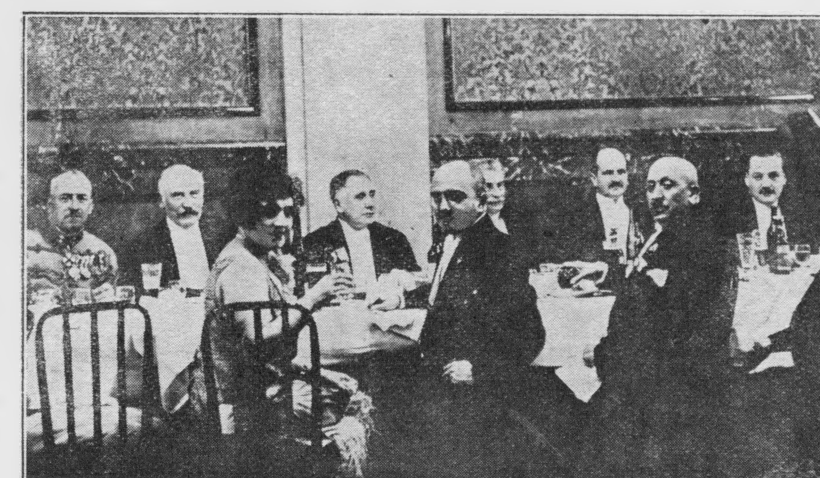


Żółwim krokiem ale naprzód. Taki wygląd będą mieć nasze budujące się w Francji torpedowce „Wicher” i „Burza”.



Z wystawy w salonie Cz. Garlińskiego.

A. Malicki — Rynek.



P. prezydent m. Budapesztu wydał bankiet; siedzą gen. Adriani, prezydent miasta, prof. Ossendowski, poseł Michałowski i konsul p. Strakacz.

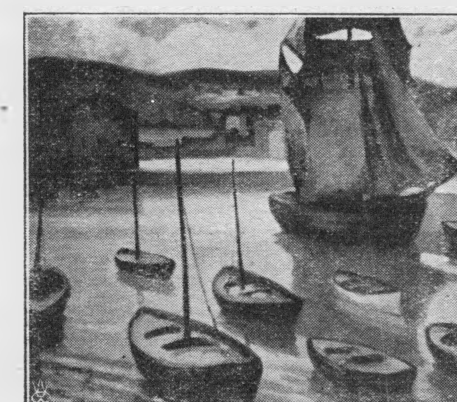


Małżeństwo między królewskimi rodami: francuskim i włoskim. Księżniczka Anna, córka księcia Guise poślubiła Amadeusza księcia Apulji.

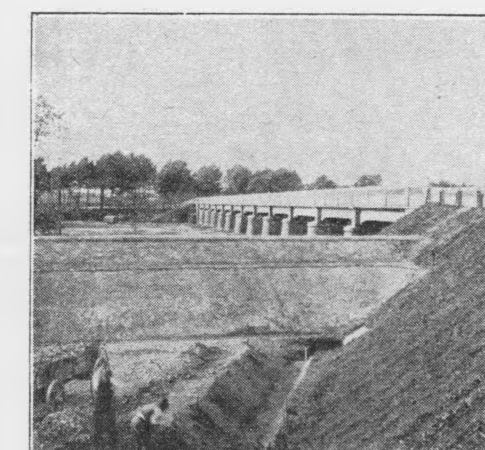


Młodziutka panna Emma, hiszpanka, licząca zaledwie 14 lat, opanowała już grę na 25 instrumentach. Na zdjęciu p. Emma gra na saksofonie.

Malarstwo polskie



Dużem powodzeniem na wystawie paryskiej cieszą się obrazy naszego rodaka z Ameryki p. Stanisława Pocięchy.



Śląsk Cieszyński ze Śląskiem Górnym łączy nowo-zbudowany most pod Gczatkowicami.



Z. Zalewski, baryton wszechświatowej sławy, został zaangażowany na sezon bieżący do Opery poznańskiej, jako artysta i reżyser.



Święto katarzynek. Zdjęcie nasze przedstawia najpiękniejsze katarzynki w Paryżu (które przekroczyły 25 lat) przygotowujące się do pochodu.



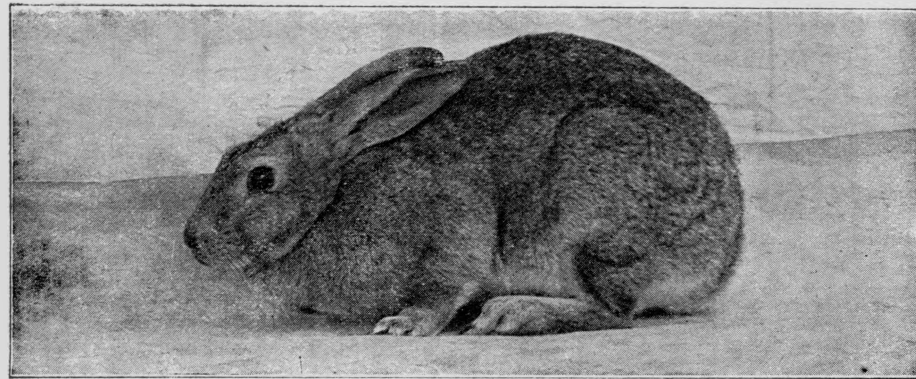
Oryginalny konkurs. Główną przybrą po japońsku oraz ubiór mający uosabiać bohaterkę Musseta „Mimi Pinson” otrzymały palme pierwszeństwa.

Gdy kota niema w domu myszy tańczą..

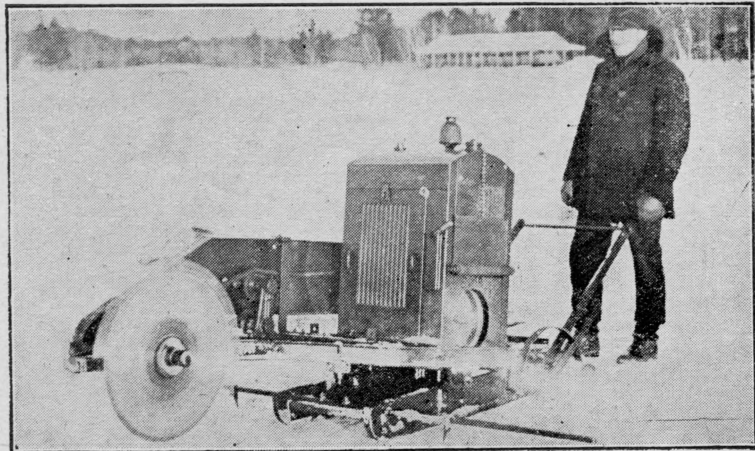


Obraz M. Grollerona, z salonu paryskiego.

Z wystawy drobiu i królików w Dolinie Szwajcarskiej



Para Wyandottów oraz królik rasy Chinslulle, zostały nagrodzone złotymi medalami.



Na jeziorze Tennesse w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej używają do rąbania lodu nowo wynalezioną maszynę, pracującą z siłą 12 ludzi. W pięć dni wyrąbała 3.800 ton lodu.

Ze świata mody



Najmodniejsze okrycie damskie przybrane futrem



W Londynie spotyka się oryginalne kupcowe. Zdjęcie nasze przedstawia dziewczynkę sprzedającą białe szczury.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera - Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych dowag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!” „Siła nasza wewnątrz nas” Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 7.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistycy i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłosne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i tajemne starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylny zmysł. Mesjanizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, faktyzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Uszanowanie rozróżnienia, spotęgowanie woli, przewyżczenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślanająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W studium rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, ziołami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cena: wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwielży poradnik dla młodych małżonków”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Plejognowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zleńnik lekarski”. Opis ziół leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasze weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumina, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących i t. d. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygoda miłosna i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść: Mięszczenie ciekawe. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 20 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.—

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzny”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzn i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłąd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.